

Konrad Lipiński z Kalisza: Człowiek z wizją

admin · 18 marca, 2020



Jego pasja do tenisa trwa od blisko dziesięciu lat, pasja do działania na rzecz innych znacznie dłużej. Połączenie tych dwóch elementów przyniosło wiele pozytywnego dla środowiska tenisowego w Kaliszu. Konrad Lipiński zaczyna właśnie ostatni rok pierwszej kadencji jako prezes Kaliskiego Towarzystwa Tenisowego.

Tekst: Michał Jaśniewicz

Zdjęcia: Przemysław Zych

– Członkiem KTT zostałem w roku 2010. Od początku nie byłem tylko jego biernym uczestnikiem, ale starałem się pomagać w działaniach i rozwoju Towarzystwa. W trakcie wyjazdów na mecze Pucharu Davisa i Fed Cupu, zawsze był czas na rozmowy o naszym stowarzyszeniu i planach na przyszłość. Narodziło się kilka projektów i wizji, które wówczas były tylko marzeniami – opowiada o swoich początkach w kaliskim środowisku tenisowym Konrad Lipiński.



Nawiązując do słynnego zdania Henry'ego Forda: „Potrzeba mi wielu ludzi, którzy dysponują nieograniczonymi zasobami niewiedzy na temat rzeczy niemożliwych”, Konrad okazałby się niewątpliwie dla legendarnego amerykańskiego przemysłowca osobą bezcenną. Marzenia i plany, które jeszcze pięć-sześć lat temu wydawały się na kaliskim „podwórku” nie do zrealizowania, materializują się jeden po drugim.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Na prezesa Kaliskiego Towarzystwa Tenisowego Konrad Lipiński wybrany został w 2016 roku.



- Decyzja nie była łatwa, ale nie boję się wyzwań. Całe życie byłem społecznikiem więc zgodziłem się kandydować. Cieszę się, że mój wybór odbył się poprzez aklamację, przy prawie 60-procentowej frekwencji. Podczas krótkiego expose powiedziałem, że chciałbym połączyć współdziałanie wszystkich środowisk

tenisowych w Kaliszu, co do tej pory nie zawsze było popularne i najlepsze. Teraz już wiem, że ten priorytetowy cel powiódł się, bo „grając razem do tej samej bramki” osiągnęliśmy sukces. Tenis w regionie szybciej się rozwija, jest sportem znanym i popularnym, a zawodnicy na różnych poziomach odnoszą spektakularne sukcesy. Śmiało mogę stwierdzić, że Kalisz staje się ważnym ośrodkiem na tenisowej mapie Polski – opowiada z dumą prezes KTT.

Słowa te w pełni znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Na przestrzeni ostatnich trzech lat w Kaliszu rozgrywane były turnieje rangi Mistrzostw Polski, duże turnieje charytatywne z artystami (m.in. Urszulą Dudziak i Karolem Strasburgerem) oraz zawodowymi tenisistami (Mateuszem Kowalczykiem i Piotrem Matuszewskim), a w 2020 roku miasto gościć będzie rozgrywki Pucharu Davisa! W Kaliszu poprawiła również infrastruktura tenisowa, chociaż w tym elemencie wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

YONEX



– W związku z dynamicznym rozwojem tenisa w naszym mieście doskwiera nam brak miejsca do grania. Celem na kolejne lata będzie stworzenie dużego ośrodka tenisowego w Kaliszu. Mamy już wizję, a to jest najważniejsze!

Chciałbym żeby w naszym kalendarzu znalazł się turniej rangi ITF. Jeśli uda nam się rozbudować infrastrukturę, to marzeniem jest tak rozpropagować tenis w Kaliszu i okolicach, aby utworzyć największą ligę nie tylko w Wielkopolsce lecz w całej Polsce – deklaruje odważnie Konrad Lipiński.

Od początku swojej kadencji Konrad dba również o bliską współpracę Kaliskiego Towarzystwa Tenisowego z Sekcją Tenisa Kaliskiego Klubu Sportowego, która zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży.

– Współpraca Towarzystwa z KKS-em skutkuje tenisowym rozwojem dzieci i młodzieży. Sukcesy młodych kaliskich tenisistów są naszą dumą, ale należy wspomnieć, iż okupione są ciężką pracą dzieci oraz ich trenerów. Rola naszego Towarzystwa to współorganizacja turniejów oraz wsparcie „mentalne” działaczy KKS-u – mówi prezes Lipiński.

W 2018 roku Kaliskie Towarzystwo Tenisowe obchodziło 25-lecie istnienia. W ramach obchodów odbył się szereg dużych turniejów, ale także koncert, czy wystawa fotograficzna. Motorem napędowym tych wszystkich inicjatyw był oczywiście prezes KTT. Konrad swoją pasję do tenisa przekuwa jednak nie tylko w działania lokalne, ale również te o zasięgu ogólnopolskim.

Konrad Lipiński jest bowiem twórcą Klubu Kibica Polskich Reprezentacji Tenisowych, który stał się nierozerwalnym elementem wszystkich spotkań biało-czerwonych w rozgrywkach Pucharu Davisa oraz Fed Cupu.



– Początki sięgają roku 2013 i mojego kibicowania Agnieszce Radwańskiej – oraz oczywiście reszcie drużyny – w trakcie Pucharu Federacji w Belgii. Urzeczony postawą i dopingiem kibiców drużyny belgijskiej pozazdrościłem gospodarzom, a zwłaszcza zawodnikom, wspianego wsparcia. Zobaczyłem też, z jakim zaangażowaniem, a zarazem pod jaką presją nasi tenisiści grają dla Polski. Uznałem, że należy im się zorganizowany doping – relacjonuje Konrad Lipiński. – Polska zaczęła odnosić sukcesy w rozgrywkach Pucharu Davisa. Kilka meczy odbywało się w Polsce, co ułatwiało nam podróżowanie i wspieranie drużyny. Nawet PZT próbowało tworzyć zorganizowany doping, lecz w momencie słabszej koniunktury zapal ten niestety bardzo osłabł. We wrześniu 2015 roku, z grupą kolegów, pojechaliśmy do Gdyni na mecz Polska - Słowacja. Po raz pierwszy „uzbrojeni” w instrumenty – zwłaszcza bęben, który nabijał rytm, a my nie żałowaliśmy gardeł i porywaliśmy całą halę do doping. Tam właśnie pokonaliśmy Słowację 3:2 i weszliśmy do Grupy Światowej. W marcu 2016 roku

zagraliśmy w Trójmieście z Argentyną. Wówczas kibicowaliśmy jednorazowo w ramach akcji „We Are Tennis”. Mecz co prawda przegraliśmy, ale właśnie w Gdańsku narodził się dawno obmyślany Klub Kibica Polskich Reprezentacji Tenisowych. Dołączyli do nas kibice z Warszawy, Torunia, Pleszewa, a w późniejszym czasie z Rabki oraz Krzysztof, Polak mieszkający na stałe w Szwajcarii.

Konrad Lipiński jest niewątpliwie przykładem na to, ile człowiek z pasją i determinacją do jej realizacji, może osiągnąć. A co najważniejsze jak dużo, działalność takich osób może przynieść korzyści.

– Konrad to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Mój syn Piotrek na kortach KTT ma możliwość bezpłatnego trenowania, co doceniamy i jest dla nas bardzo wartościowe. Taka osoba jak ona daje nadzieję na dalszy rozwój tenis i infrastruktury tenisowej w Kaliszu – przyznaje Tomasz Matuszewski, ojciec i trener czołowego polskiego tenisisty, a także członek zarządu Polskiego Związku Tenisowego.

Konradowi, a przede wszystkim kaliskiemu tenisowi, pozostaje życzyć drugiej (i kolejnych) kadencji w roli prezesa KTT.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/konrad-lipinski-prezes-kaliskiego-towarzystwa-tenisowego-czlowiek-z-wizja/>